



Nie wszyscy Żydzi w Rychbachu podzielają wizję Egita. Egit wspomina o tym w swojej autobiografii wydanej w 1991 roku: „Pamiętam moją rozmowę z Antkiem Zukermanem dzień po przybyciu do Rychbachu. Chciałem założyć żydowski Yishuv na Dolnym Śląsku. (...) Zukerman nie popierał mojego pomysłu. Jako aktywny syjonista nie mógł wyobrazić sobie innej ojczyzny niż Palestyna”.

Choć Tymczasowy Rząd RP do grudnia 1945 zezwala na emigrację, niełatwo jest wyjechać do Palestyny. Brytyjski Mandat Palestyny nie jest zainteresowany napływem ludności żydowskiej. Mimo to partie syjońskie traktują powstające struktury w Rychbachu jedynie jako bazę, która przygotowuje ich do dalszej emigracji.

Nicht alle Juden in Rychbach und Niederschlesien teilen Egits Vision, Egit selbst schildert in seiner Autobiographie von 1991: „Ich erinnere mich an meine Diskussionen mit Antek Zukerman am Tag nach unserer Ankunft in Rychbach. Ich hatte den Plan, einen jüdischen Jischuw in Niederschlesien aufzubauen. [...] Zukermann teilte mein Anliegen nicht. Als aktiver Zionist konnte er sich eine jüdische Heimat nur in Palästina vorstellen.“

Auch wenn die polnische Übergangsregierung bis Dezember 1945 die Emigration zulässt, ist es nicht einfach, nach Palästina zu emigrieren und die britische Mandatsregierung ist an einer jüdischen Einwanderung nicht interessiert. Dennoch sehen zionistische Parteien die in Rychbach entstehenden Strukturen nur als Basis zur Vorbereitung der Emigration.

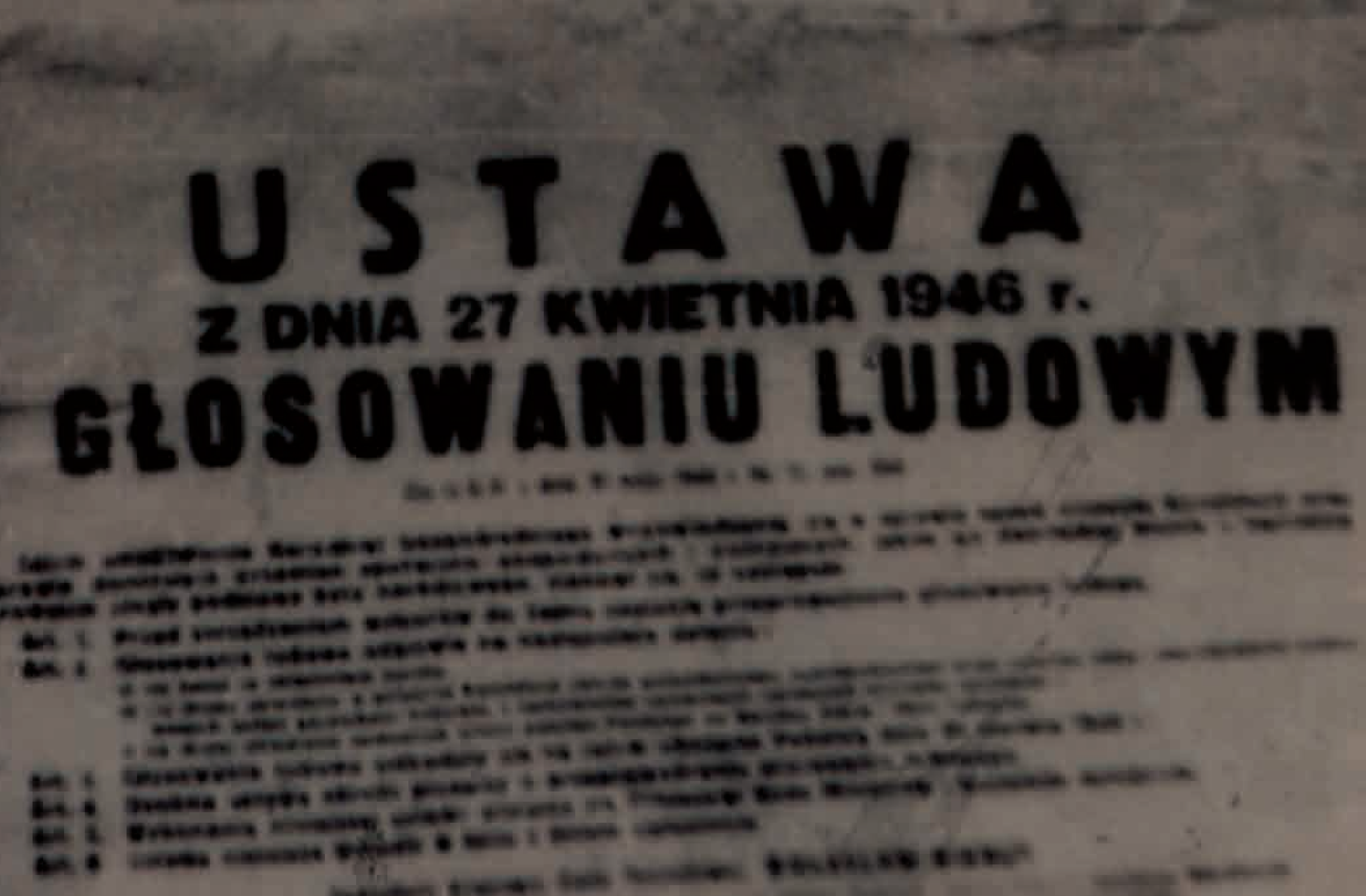
Not all Jews in Rychbach and Lower Silesia share Egits vision as Egit himself describes in his 1991 memories: „I recall my discussion with Antek Zukerman the day we arrived in Rychbach. My plan was to establish a Jewish Yishuv in Lower Silesia. [...] Zukerman did not support my idea. As an active Zionist, he could conceive of a Jewish homeland only in Palestine“.

Although the Polish interim government allows emigration until December 1945, it is not easy to reach Palestine and the British mandate power does not encourage Jewish immigration. However, Zionist parties in Rychbach regard the emerging structures only as the basis for later emigration.



Organizacja „Haszomer-Hacair“ w Polsce
 Data: 8 czerwca 1946 r. godzina: 10:00
 Ktoś
 wyplosi REFERAT
TOW. BARZYLAJ z PALESTYNY
 członek Centr. Komitetu Partii Robotniczej „Haszomer-Hacair“ w Palestynie
 na temat:
PALESTYNA w ROZWOJU i WALCE

Ogłoszenie odczytu o Palestynie, Rychbach w czerwcu 1946
 Ankündigung eines Referats über Palästina, Rychbach Juni 1946
 Announcement of a lecture about Palestine, Rychbach June 1946



USTAWA
 Z DNIA 27 KWIECZNIA 1946 r.
GŁOSOWANIU LUDOWYM

W obliczu praktycznych problemów nie cierpiących zwłoki, poglądy polityczne schodzą na dalszy plan. Wprawdzie w drugiej połowie 1945 roku na Dolnym Śląsku mieszka wciąż kilkaset tysięcy Niemców, jednak wielu z nich ucieka przed zbliżającą się linią frontu. Na polach stoi zboże, które wkrótce trzeba będzie zebrać. Wojewódzki Komitet Żydowski organizuje kampanię zbioru plonów i powołuje Żydowskie Brygady Żniwiarskie. Przygotowane w tym celu plakaty jednoznacznie ukazują jaki jest główny cel przedsięwzięcia: CHLEB.

Die unterschiedlichen politischen Ansichten treten angesichts drängender praktischer Probleme zeitweise in den Hintergrund.

So leben im zweiten Halbjahr 1945 zwar noch viele hunderttausend Deutsche in Niederschlesien, sehr viele aber waren beim Heranrücken der Front bereits geflohen. Auf den Feldern steht Getreide, das geerntet werden muss. Das Jüdische Woiwodschafts Komitee organisiert eine Erntekampagne und jüdische Erntebrigaden werden aufgestellt. Das entsprechende Plakat rückt das Ziel der Anstrengungen unmissverständlich in den Vordergrund: BROT

The diverging political programs recede into the background in the face of immediate practical issues.

Although there are still several hundred thousand Germans living in Lower Silesia at the end of 1945, many had fled while the front was coming closer and the harvest needs to be taken in. The Jewish committee set up a harvest campaign and Jewish harvesting brigades are established. The corresponding poster exemplifies the aim of their exertions: BREAD

BREAD
CHLEB
BROT

**ŻYDOWSKIE BRYGADY
ŻNIWIARSKIE**
to TWÓJ zaszczytny OBOWIĄZEK!
KOSA w TWOICH rękach przekreśli
GLÓD
i da OJCZYŹNIE i TWOIM
NAJBLIŻSZYM
CHLEB!
Rejestracje przeprowadza TWÓJ
KOMITET MIEJSCOWY w _____

MARZEC 6 000 → LIPIEC 12 000
ŻYDÓW W DZIERŻONIOWIE W 1946 ROKU

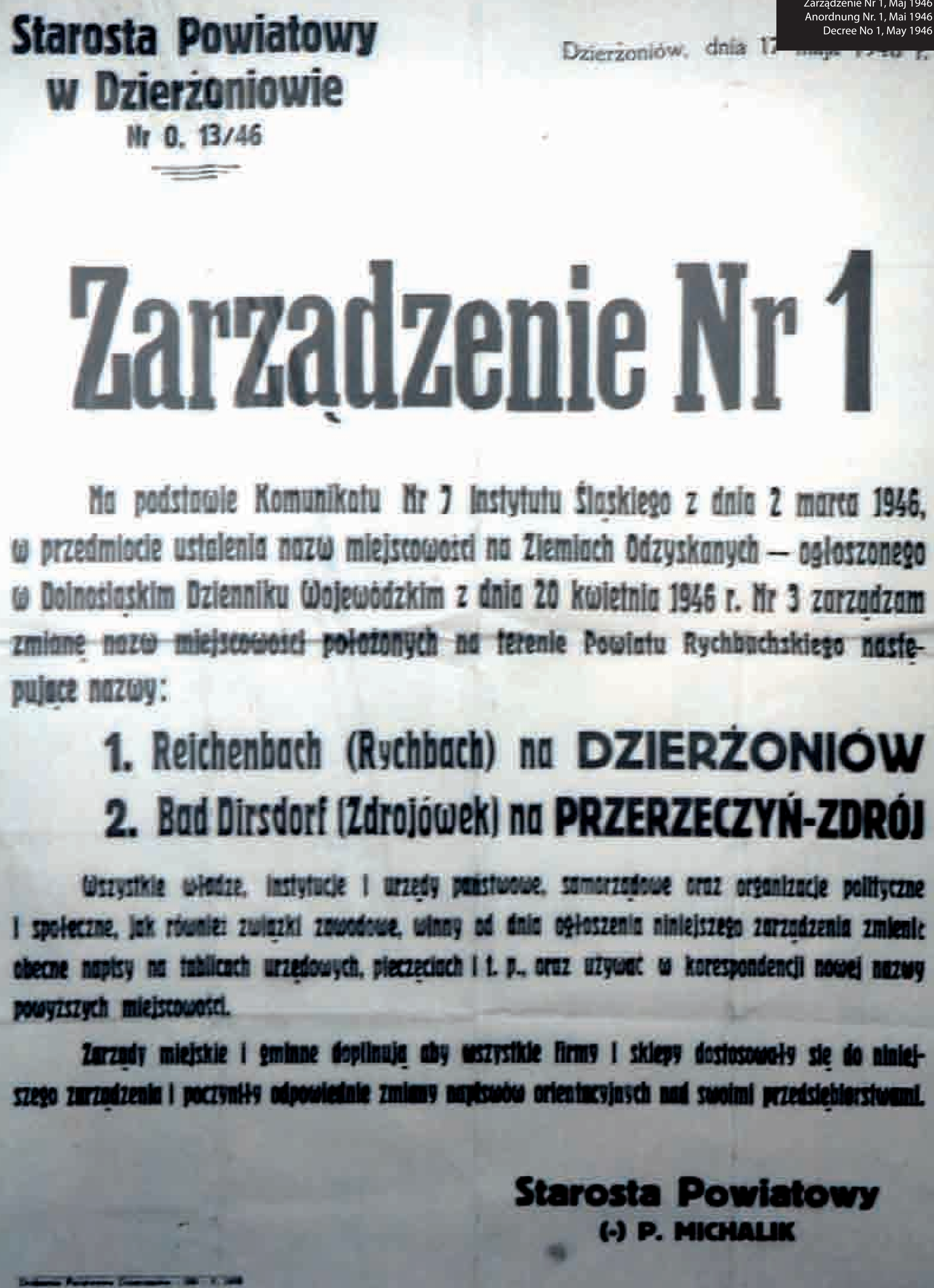
MÄRZ 6 000 → JULI 12 000
JUDEN IN DZIERŻONIÓW IM JAHR 1946

MARCH 6 000 → JULY 12 000
JEWS IN DZIERZONIOW IN 1946

W lutym 1946 w Rychbachu założony zostaje pierwszy teatr żydowski w Polsce. Tym samym powstaje kolejne centrum kulturalne. Wiosną Wojewódzki Komitet Żydowski przenosi się do Wrocławia. W maju Rychbach zmienia swoją nazwę na Dzierżoniów. Jednak najbardziej znaczące zmiany dotyczą migracji ludności: w marcu 1946 w mieście mieszka prawie 6 tysięcy Żydów i nadal jeszcze ponad 14 tysięcy Niemców. Jednak w czasie od kwietnia do października ponad 13 tysięcy Niemców musi opuścić Dzierżoniów i wyjechać do brytyjskiej lub sowieckiej strefy okupacyjnej Niemiec. Równoległe z terenów Polski Wschodniej w ramach przesiedleńczej akcji „repatriacyjnej” od lutego do lipca przyjeżdża na zachód ponad 136 tysięcy Żydów. Na Dolnym Śląsku funkcjonuje dobrze rozwinięta sieć żydowskich struktur samorządowych, żydowskich spółdzielni i organizacji, dlatego znaczna część Żydów przybywających z ZSRR, czyli około 90 tysięcy osób, kierowanych jest właśnie na Dolny Śląsk. Liczba Żydów zamieszkujących Dzierżoniów wzrasta: w maju liczy ponad 9 tysięcy, w czerwcu ponad 11 tys., a w lipcu prawie 12 tys. osób. Małe miasteczko staje się „polską Jerozolimą”. W języku potocznym funkcjonuje jednak także inna, pejoratywna nazwa miasta Rychbach - Żydbach.

Im Februar 1946 wird in Rychbach das erste jüdische Theater Polens gegründet. Damit gibt es ein weiteres, kulturelles Zentrum. Im Frühling zieht das Jüdische Woiwodschafts-komitee Niederschlesien nach Breslau um. Und im Mai erhält Rychbach einen neuen Namen: Dzierżoniów. Die wirklich einschneidenden Veränderungen aber hängen mit Wanderungsbewegungen zusammen: Im März des Jahres leben fast 6000 Juden und noch über 14.000 Deutsche in Rychbach. Doch von April bis Oktober müssen über 13.000 Deutsche die Stadt in Richtung sowjetischer und britischer Besatzungszone verlassen. Gleichzeitig, von Februar bis Juli, kommen im Rahmen der „Repatriierung“ über 136.000 Juden aus den jetzt zur Sowjetunion gehörenden Ostgebieten Polens nach Westen. Weil es in Niederschlesien bereits ein funktionierendes Netzwerk jüdischer Selbstverwaltung, jüdischer Genossenschaften und Vereine gibt, wird der Großteil der aus der Sowjetunion kommenden Juden dorthin geleitet, es sind beinahe 90.000. Die Zahl der jüdischen Einwohner Dzierżoniows steigt: im Mai auf über 9.000, im Juni auf über 11.000 und im Juli auf beinahe 12.000 Menschen. Das Städtchen wird zum „Polnischen Jerusalem“. Es gibt aber im Sprachgebrauch auch die abwertende Abänderung von Rychbach in Żydbach – Judenbach.

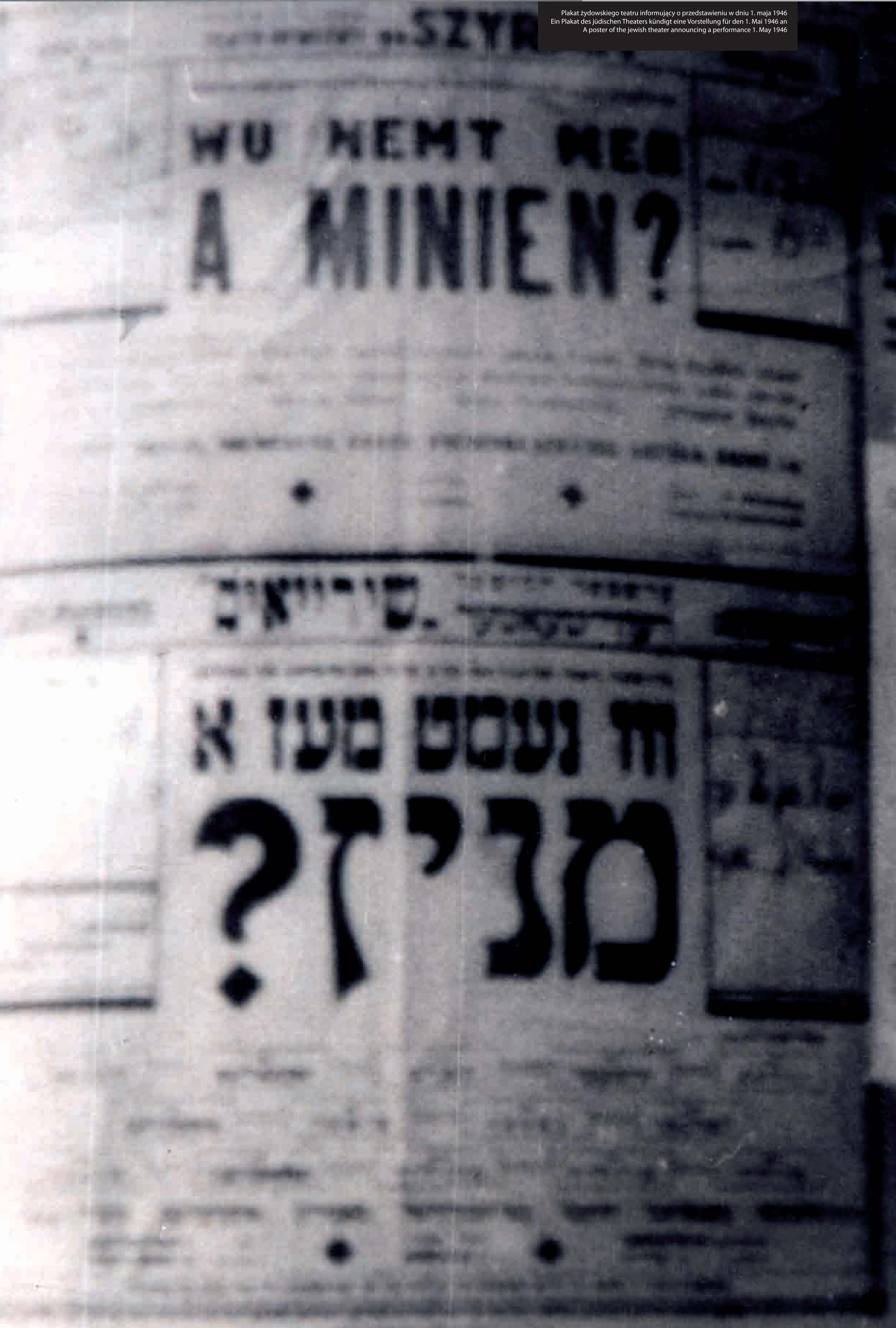
February 1946: the first Jewish Theatre is founded in Rychbach, a new cultural centre emerges. Shortly afterwards the Jewish voivodeship committee moves to Wrocław. Rychbach is renamed Dzierżoniów in May. However, the incisive changes of the time are connected to migration: in March 6000 Jews and more than 14 000 Germans live in the town. From April until October more than 13 000 Germans have to leave for Russian and British zones of occupation. Meanwhile, from February until July 1946 more the 136 000 Jews are „repatriated” to Western Poland. Due to the existing network of Jewish self-administration the majority of settlers from the (now) Sowjet Union, approx. 90 000 are transferred to Lower Silesia. From 9 000 in May, the number of Jewish inhabitants in Dzierżoniows rises to 11 000 in June, and to almost 12 000 in July. The small town is now nicknamed „Polish Jerusalem” and, less sympathetically Żydbach (Jewbach).



POLSKIE JERUZALEM

POLISH JERUSALEM

POLNISCHES JERUSALEM



Plakat żydowskiego teatru informujący o przedstawieniu w dniu 1. maja 1946
Ein Plakat des jüdischen Theaters kündigt eine Vorstellung für den 1. Mai 1946 an
A poster of the Jewish theatre announcing a performance 1. May 1946

NOWE ŻYCIE

Trybuna Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego na Dolnym Śląsku

Wrocław, 15 lipca 1946 r.

J. EGIT Przew. W. K. Ż.

Rok życia żydowskiego na Dolnym Śląsku

Kiedy trzynastcie miesięcy temu stawialiśmy pierwsze kroki na wyzwolonej ziemi D. Śląska, spoglądaliśmy na nas jak na fantastów, na ludzi, którzy śnią i marzą...

Było to w dniach, kiedy praca naprzód Czerwona Armia, przy współudziale jednostek Wojska Polskiego, wyzwalała zachodnie rubieże. Błyskawicznie rozeszła się wiadomość o tym, że w obozach koncentracyjnych ocalała pewna ilość Żydów.

I stanął wówczas problem przed uratowanymi: dokąd?

Większa część wtedy wracała do swoich starych domów, do miasteczek, z których pochodzi, do pozostawionych warsztatów pracy. Opanowała ich myśl, że być może znajdują tam swoich ojców i matki, swoje dzieci, braci i siostry. Snuły się w owe piękne majowe dni przez pola i lasy, przez drogi i ścieżki grupki wygodniałych i zmierzniętych, na wpół żywych, na wpół martwych — ocalałych Żydów. Setki, tysiące Żydów, byłych skazańców, można było spotkać na drogach z Niemiec do Polski.

Ale jak rozczarowani byli ci „szczęśliwcy”, którzy wrócili do swoich starych domostw! Ani bliskich, ni przyjaciół, dom zniszczony — nawet na starym cmentarzu nagrobków nie zastali...

Wówczas to grupa żydowskich pionierów rzuciła hasło: budować nowe życie żydowskie na Dolnym Śląsku!

Dlaczego na Dolnym Śląsku? — Przede wszystkim dlatego, że na D. Śląsku znajdowały się obozy koncentracyjne dla Żydów, którzy cały czas uparcie demonstrowali swoją polskość, a po wyzwoleniu — natychmiast przystąpili do utrwalania tej polskości na D. Śląsku. Po drugie, dlatego, że dzięki błyskawicznemu wyzwoleniu tej ziemi przez Czerwoną Armię, mimo zwierzęcych rzezi dokonanych przez hordy hitlerowskie, uratowało się tu jednak 7.000 polskich Żydów, którzy wyrazili wolę budowania swego nowego życia właśnie na tej ziemi. W ten sposób chcieli oni zaspokoić swoją zrozumiałą żądze zemsty i równocześnie otrzymać choć częściową rekompensatę za poniesione straty. Po trzecie dlatego, że w południowych powiatach D. Śląska (Rychbach, Kłodzko, Wałbrzych i inne) nie było poważnych spustoszeń w rezultacie działań wojennych, co dało natychmiastową możliwość przygotowania terenu dla masowego osiedlenia.

Wojewódzki Komitet Żydowski, który ukonstytuował się natychmiast po wyzwoleniu Śląska, w swoim pierwszym memoriale do Rządu Jedności Narodowej napisał:

Żydzi, którzy są w pewnym sensie ościroceni, pozbawieni bliskich i przyjaciół, pragną zapomnieć przeżyty przez nich tragedię, pragną od nowa zacząć budować twórcze życie wśród swoich, dobrze się rozumiejących i wzajemnie przyjaznych ludzi. Przerzucenie Żydów z miejsc, gdzie nie mają możliwości żyć produktywnie, do miejsc, gdzie te możliwości materialnego i kulturalnego wyżycia się istnieją, leży w interesie kraju oraz jest nakazem poczucia sprawiedliwości i ludzkości.

Historia jednego roku osiedla żydowskiego na D. Śląsku wykazuje, że hasła rzuczone przez pierwszych pionierów urzeczywistniają się. Z małej garstki Żydów w ubiegłym roku wyrósł stu tysięczny ośrodek Żydostwa polskiego.

Pierwszym najważniejszym zagadnieniem, które stało przed nami, było: budować życie żydowskie na zdrowych podstawach i wciągnąć byłych więźniów obozowych oraz nowo przybyłych repatriantów do twórczej i produktywnej pracy.

Nie łatwe to było zadanie przyzwyczalać wczorajszych więźniów, niewolników, nastawionych do sabotażowania pracy dla niemieckich zbrojów do pracy twórczej, pracy wydajnej.

Trudności te jednak zostały przezwyciężone i stworzono pierwsze brygady, które pomogły zebrać pierwsze polskie plony na ziemiach odzyskanych. Inni z bronią w ręku pierwsi zajęli fabryki i przedsiębiorstwa niemieckie, chroniąc je przed różnymi bandami ukraińskimi i esesowskimi. Należy podkreślić, że pierwsze żydowskie osiedle zdało egzamin przy

przyjęciu mas repatriantów żydowskich, których liczba przekroczyła 80.000 i którzy przybyli ze wszystkich stron wielkiego Związku Radzieckiego.

Energia, która przez ciężkie lata okupacji niemieckiej tliła w sercach ocalałych ostatnich żydostwa, rozplomienia się obecnie. Żydzi z całym zapałem i siłą woli zabrali się do pracy. Tym można wytłumaczyć fakt, że w przeciągu tak stosunkowo krótkiego czasu, stworzono tak poważną sieć żydowskich instytucji i placówek.

Świadomość, że są ostatkami milionowego społeczeństwa Żydostwa polskiego — które tak poważną rolę odgrywało w dowojennym życiu kraju i tak emanowało swoje wpływy na życie Żydów całego świata — nakazała reszkom Żydostwa polskiego przystąpić do pracy z uwielokrotnioną siłą. W ten sposób tylko można zrekomensować niebywały wpływ

krwi, w ten sposób tylko liczbowo tak zmniejszony kolektyw może dać do zrozumienia przyjacieliom i wrogom, że naród żydowski żyje, że Żydzi w Polsce nie zrezygnują ze swych praw.

Omawiając osiągnięcia nasze, należy wziąć pod uwagę ciężkie położenie materialne żydowskich komitetów, które cały ten czas pracowały o minimalnych budżetach i borykały się z tysiącem trudności. Wówczas uwypuklił się historyczne znaczenie przyjęcia i urzadzenia dziesiątków tysięcy repatriantów ze Wschodu. Tysiące Żydów pracuje dziś na fabrykach i przedsiębiorstwach, spółdzielniach, rolnictwie, w państwowych i komunalnych instytucjach. W 42 miastach i miasteczkach rozbudowana została sieć żydowskich instytucji, tysiące żydowskich dzieci znajduje się w domach dziecięcych; setki starców znalazło spokój i odpoczynek w domach starców. Rośnie ilość nowych szkół,

bibliotek i kół dramatycznych. Tworzy się uniwersytet ludowy i teatr.

Widać wyraźnie jak kwitnie nasza kultura i słowo na tych ziemiach. Ciągnie się dalej złoty łańcuch życia żydowskiego. Życie wyrosło na tej ziemi, z Ziemią tą nierozdzielnie związane.

Musimy jednak podkreślić, że osiągnięcia nasze nie stoją w żadnej proporcji do naszych potrzeb i do zadań, stojących przed nami w dobie obecnej. Nowo przybyłych Żydów musimy wdrożyć w proces odbudowy polskiej gospodarki narodowej. To jest główny cel, stojący przed masami żydowskimi na D. Śląsku. Cel ten musimy zrealizować. Przy pomocy Rządu Demokratycznego nowej Polski budowaliśmy osiedla żydowskie na D. Śląsku.

Zwycięstwo demokracji polskiej jest gwarancją naszego dalszego, zdrowego rozwoju na tych świeżo zaoranych ziemiach.

4 lipca 1946 roku w Kielcach dochodzi do pogromu, w wyniku którego zamordowanych zostaje ponad 40 Żydów. Wśród ofiar są ocaleni z Holocaustu.

Tym samym pod znakiem zapytania staje podstawowe założenie dotyczące stworzenia żydowskiego osadnictwa na Dolnym Śląsku, które brzmiało: Żydzi mogą czuć się w Polsce bezpiecznie. 15 lipca ukazuje się pierwszy numer „Nowego Życia”, które przekształci się później w cotygodniową gazetę Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego. Obok obszernego artykułu przewodniczącego Egita, wychwalającego pierwszy rok żydowskiego osadnictwa na Dolnym Śląsku, w gazecie musi pojawić się wzmianka o tragicznych wydarzeniach w Kielcach.

Na krótki czas liczba żydowskich mieszkańców Dzierżoniowa wzrasta, w listopadzie 1946 roku wynosi 18 tysięcy, gdyż wielu Żydów decyduje się na przeprowadzkę do większych miast, w których czują się bezpieczniej. Liczba ta już nigdy nie zostanie przekroczona, od lipca do grudnia około 70 tysięcy Żydów opuści Polskę. Na początku grudnia liczba Niemców w Dzierżoniowie spada do 1,7 tysiąca — po raz pierwszy większość obywateli miasta stanowią Polacy (40 tysięcy), z czego 18 tysięcy mieszkańców jest żydowskiego pochodzenia.

Am 4. Juli 1946 kommt es in Kielce zu einem Pogrom, in dessen Verlauf über 40 Juden ermordet werden, darunter Überlebende des Holocaust. Damit ist eine grundlegende Hypothese der Idee einer jüdischen Ansiedlung in Niederschlesien radikal in Frage gestellt: Die Annahme, Juden können in Polen sicher leben. Als am 15. Juli erstmals ein Zeitungsblatt unter dem Titel „Nowe Życie“ („Neues Leben“), erscheint, woraus in der Folge die Wochenzeitung des Jüdischen Woiwodschaftskomitees Niederschlesiens wird, muss neben der ausführlichen Würdigung des ersten jüdischen Jahres in Niederschlesien durch den Vorsitzenden Jacob Egit auch ein Kommentar zu den traurigen Ereignissen in Kielce erscheinen. Kurzfristig steigt die Zahl der jüdischen Einwohner von Dzierżoniow bis November auf 18.000 an, denn viele Juden ziehen vom Land in Städte, in denen sie sich sicherer fühlen. Mit dieser Zahl ist aber der Scheitelpunkt überschritten, von nun an wird die Anzahl der Juden in der Stadt nur noch sinken und von Juli bis Dezember des Jahres verlassen etwa 70.000 Juden Polen.

Anfang Dezember ist die Zahl der Deutschen in Dzierżoniow auf 1.700 gesunken. Die Mehrheit stellen nun erstmals - 40.000 Polen, von denen 18.000 Juden sind.

On July 4th 1946 more than 40 Jews are killed in a pogrom in Kielce, amongst the victims are Holocaust survivors. The pogrom radically questions the basic assumption of a Jewish Yishuv in Lower Silesia: Jews can live securely in Poland. The first issue of „Nowe Życie“ (New Life), issued by the voivodship committee not only appreciates the first Jewish post-war year in Lower Silesia but also runs a commentary on the unsettling events on Kielce.

For a time the number of Jewish inhabitants in Dzierżoniow grows to 18 000 as many move to towns where they feel safer. This time marks the peak of Jewish habitation, from now on the number of Jews living in the town decreases steadily. Similarly, from July until December around 70 000 Jews emigrate from Poland. In early December only 1 700 Germans remain in Dzierżoniow, the majority of the population now is Polish (40 000 of whom 18 000 are Jewish).

KIELCE

Z głębokim bólem chylimy głowy nad świeżymi mogiłami kieleckimi.

Ofiary masowego, bestialskiego mordu w Kielcach wkraczają w wielkie grono męczenników Narodu Męczennika — Narodu żydowskiego.

Cześć i chwała ich pamięci!

Wyrokiem sprawiedliwości Polski Demokratycznej pierwsza grupa uczestników tego potwornego pogromu zawisła na szubienicy.

Wieczna hańba im i tym, którzy nimi pokierowali!

Hańba hańbicielom dobrego imienia Polski, godności człowieka!

Żydowskie osiedle na D. Śląsku, największy i najbardziej produktywny ośrodek żydostwa polskiego, budujący tu życie żydowskie, wmacniając jedno z ognisk państwowości polskiej na ziemiach odzyskanych, oświadcza w obliczu tragicznych mogił kieleckich:

Mamy pełnię zaufania do Rządu Jedności Narodowej, do Rządu Ludu polskiego, na zwycięstwa i osiągnięcia którego reakcja odpowiada Kielcami. Wierzmy niezłomnie, że Rząd wyko-

rzeni wszystkie chwasty po hitlerowskie, które zatruwają Ziemię polską. A w odpowiedzi na wyczyny reakcji i band leśnych, na napady i pogromy, na wszystkie objawy antysemityzmu, ślubujemy:

W imię milionowych bezbronnych ofiar narodu żydowskiego w latach zmagania ze zbrodniarzami hitlerowskimi; w imię setek tysięcy uzbrojonych bojowników żydowskich, którzy krwią swoją pomogli wywalczyć Polskę, niepodległą i jej granice; w imię żydowskich żołnierzy, partyzantów, bojowników ghetta nie będziemy dezertować z naszych szaniców w walce o nasze życie i istnienie, za Polskę demokracji ludowej w szeregach której kroczymy świadomie i konsekwentnie. Nie damy opanować się przez panikę i uciekinierstwo. Bronić będziemy naszych praw — praw synów Polski demokratycznej. Walczyć dalej będziemy o utrwalenie tego, cośmy wraz z demokracją polską wywalczyli. (t)

PRAWDZIWE ZDARZENIE

Przed kilkoma dniami do W.K.Ż. zgłosiła Dziecko wyrosło na ładną dziewczynkę o